

## Adam Bodnar

---

wiceprezes zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz adiunkt w Zakładzie Praw Człowieka WPiA Uniwersytetu Warszawskiego; tutor *Adama Ploszki* w ramach programu *Collegium Invisible*

## Adam Ploszka

doktorant w Zakładzie Praw Człowieka WPiA Uniwersytetu Warszawskiego oraz współpracownik Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka

# Wpływ Europejskiej Konwencji Praw Człowieka na postępowanie polubowne (arbitraż)

Wpływ Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>1</sup> i sformułowanych na jej podstawie standardów w zakresie ochrony praw człowieka na system prawny naszego kraju jest od momentu przystąpienia Polski do EKPC<sup>2</sup> znaczny. Sferą, w której wpływ ten dostrzec można w sposób szczególny jest sądownictwo wraz z powiązanymi z nim gwarancjami proceduralnymi. Wpływ Konwencji można odnotować szczególnie w aspekcie standardów dotyczących rzetelnego sądu oraz gwarancji procesowych. Rozwój orzecznictwa ETPCz wskazuje jednak, że również w zakresie sądownictwa polubownego oraz arbitrażu<sup>3</sup> można zauważyć kształtowanie się standardów z zakresu praw człowieka. Być może w dłuższej perspektywie niektóre zasady postępowania przed sądami polubownymi lub arbitrażowymi będą musiały ulec zmianie lub modyfikacji, właśnie ze względu na standardy praw człowieka.

## Uwagi ogólne

Twórcy Konwencji przyjętej i otwartej do podpisu 4.11.1950 r. – jak wynika z *travaux préparatoires* – nie przewidywali zastosowania gwarancji w niej określonych do arbitrażu, a więc prywatnych lub pół-prywatnych form rozwiązywania sporów, zastępujących sądownictwo państwowe. Jednakże Europejski Trybunał Praw Człowieka<sup>4</sup> interpretuje EKPC w sposób dynamiczny (traktując Konwencję jako *living instrument*),

---

<sup>1</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.); dalej jako: Konwencja albo EKPC.

<sup>2</sup> Polska podpisała EKPC 26.11.1991 r., zaś ratyfikowała ją 19.1.1993 r.

<sup>3</sup> O rosnącym znaczeniu tego sposobu rozwiązywania sporów świadczy dodanie do KPC ustawą z 28.7.2005 r. (Dz.U. Nr 178, poz. 1478) Części piątej zatytułowanej „Sąd polubowny (arbitrażowy)”.

<sup>4</sup> Dalej jako: ETPCz albo Trybunał.

co pozwala mu na wyjaśnianie zawartych w niej pojęć w sposób odpowiadający zachodzącym zmianom społecznym i prawnym<sup>5</sup>.

Na przestrzeni kilkunastu lat organy strasburskie (Europejska Komisja Praw Człowieka i Europejski Trybunał Praw Człowieka<sup>6</sup>) wydały zaledwie kilka orzeczeń, w których dokonywały oceny zgodności z Konwencją procedur polubownego załatwiania sporów. Na podstawie tych orzeczeń (omówionych szczegółowo poniżej) można stwierdzić, że w pewnym zakresie do sądownictwa polubownego stosować można art. 6 EKPC ustanawiający gwarancje rzetelnego procesu. Europejski Trybunał Praw Człowieka uważa, że rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego jest „rozstrzygnięciem o (...) prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym”. Jednocześnie przepisy prawa krajowego nadają mu moc wyroku sądu powszechnego<sup>7</sup>. To powoduje, że działalność sądów arbitrażowych, pomimo swojej prywatnej natury, nie pozostaje całkowicie obojętna dla systemu Konwencji. Oczywiście zakres tego oddziaływania jest ograniczony. Co do zasady bowiem porządek prawny demokratycznego państwa nie zezwala na uchYLENIE prawa do żądania ochrony sądowej w drodze dwustronnego porozumienia. Innymi słowy, postanowienie umowne o zrzeczeniu się prawa do odwołania się do sądu, wyłączeniu możliwości dochodzenia wykonania zobowiązania na drodze sądowej (*pactum de non petendo*), czy zmianie właściwości sądu z powszechnego na administracyjny zostanie zawsze uznane za nieważne<sup>8</sup>.

W związku z powyższym, podstawowe pytanie sprowadza się do tego czy zapis na sąd polubowny całkowicie wyklucza jakąkolwiek możliwość kwestionowania rzetelności procesu z punktu widzenia art. 6 Konwencji, czy też jednak w pewnych sytuacjach standardy te mogą mieć zastosowanie.

Zastosowanie art. 6 EKPC do arbitrażu budzi wątpliwości natury doktrynalnej. Część przedstawicieli uważa, że z uwagi na naturę Konwencji, nie jest to możliwe. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności reguluje relację horyzontalną między państwem a jednostką, a nie relacje wertykalne pomiędzy podmiotami o charakterze niepaństwowym. Wspomniany argument można uznać za chybiony w świetle aktualnego standardu wyznaczonego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w postanowieniu w przedmiocie niedopuszczalności w sprawie *Transado-Transportes Fluviais Do Sado, S.A. przeciwko Portugalii*<sup>9</sup>. Sprawa ta wynikła na podstawie następującego stanu faktycznego. Skarżąca spółka prowadziła działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług transportu rzeczno promem przez rzekę Sado na mocy umowy koncesyjnej zawartej w 1976 r. ze spółką zarządzającą portem. Umowa koncesyjna zawierała klauzulę, zgodnie z którą wszelkie spory dotyczące ważności, interpretacji lub wykonania postanowień

<sup>5</sup> Szerzej na temat metod interpretacji EKPC: M.A. Nowicki, Wprowadzenie do interpretacji EKPCz, EPS 2010, Nr 1.

<sup>6</sup> Organy te zostały w drodze protokołu nr 11 do EKPC (Dz.U. z 1997 r. Nr 18, poz. 97) połączone w jeden – Europejski Trybunał Praw Człowieka.

<sup>7</sup> Przykładowo na gruncie KPC wyrok sądu polubownego, zgodnie z art. 777, stanowi taki sam tytuł egzekucyjny jak prawomocne orzeczenie sądu.

<sup>8</sup> D. Wedam-Lukic, Arbitration and Article 6 of The European Convention On Human Rights, 64 Arbitration Journal of the Chartered Institute of Arbitrators (1 Supplement, 1998), s. 16.

<sup>9</sup> Postanowienie ETPCz z 16.12.2003 r., skarga Nr 35943/02.

umowy koncesyjnej będzie rozpatrywał trybunał arbitrażowy złożony z trzech arbitrów, z których pierwszego wskaże spółka zarządzająca portem, drugiego skarżąca spółka, a trzeciego – superarbitra – sąd w mieście, w którym jest położony port. Trybunał arbitrażowy wydał jednomyślnie wyrok 2.4.2002 r., w którym oddalił powództwo o odszkodowanie wniesione przez skarżącą spółkę. Skarżąca spółka zarzuciła naruszenie prawa własności gwarantowanego przez art. 1 protokołu do EKPC i naruszenie gwarancji procesowych wynikających z art. 6 EKPC, poprzez fakt, że postępowanie przed sądem arbitrażowym było niesprawiedliwe.

W *dictum* swojej decyzji Trybunał dokonał wyraźnego rozróżnienia zagadnienia stosowania konwencji *ratione materiae*, jej horyzontalnego skutku oraz odpowiedzialności państwa za naruszenie Konwencji. Trybunał podkreślił, że jego „rola sprowadza się do oceny, czy interpretacja spornego przepisu koncesji dokonana przez sąd arbitrażowy stanowiła ingerencję w prawa skarżącej spółki do poszanowania jego własności, a jeśli tak, to czy taka ingerencja była uzasadniona”.

W tej konkretnej sprawie ETPCz doszedł do wniosku, że przepis, na podstawie którego skarżąca spółka domagała się odszkodowania, zawarty został w umowie pomiędzy dwoma podmiotami niepaństwowymi, a w związku z tym nie może być *ratione materiae* przedmiotem orzeczenia Trybunału, nawet jeżeli jest niezgodny ze standardami wynikającymi z Konwencji. Sam trybunał arbitrażowy orzekając na podstawie tego przepisu musi jednakże przestrzegać gwarancji procesowych zawartych w Konwencji. W związku z tym, że trybunał arbitrażowy procedował zgodnie ze standardami strasburskimi, ETPCz stwierdził, że władzom Portugalii nie można przypisać odpowiedzialności za naruszenie Konwencji<sup>10</sup>.

Większość przedstawicieli doktryny opowiada się za możliwością zastosowania art. 6 EKPC do arbitrażu z uwagi na fakt, że powoływani przez strony arbitrzy stanowią jedynie swego rodzaju substytut sędziów. Dysponują oni przy tym uprawnieniami, tożsamymi z uprawnieniami sędziowskimi. Z powyższego wynika konkluzja, że różnicowanie tych rodzajów postępowań w zakresie gwarancji proceduralnych – wynikających z EKPC – jest nieuzasadnione<sup>11</sup>.

Drugim przepisem, który w orzecznictwie ETPCz wiązany jest z sądownictwem arbitrażowym, jest art. 1 protokołu do EKPC<sup>12</sup> statuujący prawo do ochrony własności. Własnością chronioną przez Konwencję będzie w tym wypadku wyrok sądu arbitrażowego –zasądzający na rzecz strony postępowania określone świadczenie – stanowiący tytuł egzekucyjny, którego skuteczna egzekucja w postępowaniu egzekucyjnym napotyka przeszkody.

Powyższe związki zostaną rozwinięte w dalszej części niniejszego opracowania. Już w tym miejscu należy zauważyć, że podejmowana w niniejszym opracowaniu próba odpowiedzi na pytanie o standard strasburski w dziedzinie postępowania polubownego

<sup>10</sup> A. Jaksic, Procedural Guarantees of Human Rights in Arbitration Proceedings, Journal of International Arbitration 2007, vol. 24, issue 2, s. 163–164.

<sup>11</sup> Obrazowo ujął to D. Wedam-Lukic w cytowanym artykule stwierdzając: „sądzę, że nie ma sprzeczności pomiędzy prawem do sądu a arbitrażem w sytuacji, gdy procedura arbitrażowa uwzględnia takie zasady jak niezależność, niezawisłość i sprawiedliwość wyroków”.

<sup>12</sup> Dz.U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 ze zm.

może być użyteczna dla stron postępowania polubownego w Polsce oraz możliwości dochodzenia przez te strony naruszonych praw przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu.

## Obowiązkowy arbitraż w świetle standardów EKPC

Jak zostało wzmiankowane wyżej, twórcy Konwencji nie przewidywali zastosowania gwarancji w niej określonych do arbitrażu. Pomimo tego stosunkowo wcześniej zastosowano EKPC do oceny postępowania polubownego<sup>13</sup>. Jednym z najważniejszych orzeczeń podejmujących problematykę zastosowania EKPC do arbitrażu w pierwszym okresie stosowania Konwencji jest sprawa *Bramelid i Malmström przeciwko Szwecji*<sup>14</sup>.

Skarżący *Lars Bramelid* i *Anne Marie Malmström* posiadali akcje w spółce Aktyebolag Nordiska Kompaniet (NK). Zgodnie z ustawą uchwaloną w 1977 r. (*Companies Act*) akcjonariuszom większościowym posiadającym 90% akcji przyznane zostało swoiste prawo *squeeze out* pozwalające na wykupienie pozostałych 10% akcji od akcjonariuszy większościowych. Cena nabycia akcji co do zasady nie była określona w ustawie, za wyjątkiem sytuacji, gdy ową większość spółka uzyskała nabywając akcje w drodze oferty publicznej. W takim przypadku pozostałą część akcji spółka miała prawo nabyć po tej samej cenie. Wszelkie wątpliwości odnośnie tego czy spółka chcąc nabyć akcje osiągnęła wymagane 90% akcji oraz wątpliwości dotyczące ceny, po której mogły być nabyte pozostałe akcje miały być zgodnie z wyżej wymienioną ustawą przekazane do rozpatrzenia trzem arbitrom, powoływanym zgodnie z procedurą określoną w ustawie. Procedura ta była ukształtowana w następujący sposób. Każda ze stron miała prawo powołać po jednym arbitrze, trzeci powoływany był przez dwóch już wybranych. Odwołanie od wyroku tak ukształtowanego sądu arbitrażowego mogło mieć miejsce tylko w wyjątkowych okolicznościach określonych w ustawie.

W styczniu 1977 r. spółka *Åhlén och Holm Company (Åhléns)* nabyła 90% akcji w spółce NK i tym samym uzyskała prawo do nabycia pozostałych 10%. Zostało to zgodnie z zaprezentowaną wyżej procedurą potwierdzone przez arbitrowi wyrokiem w listopadzie 1977 r. We wrześniu 1978 r. arbitrzy ustalili cenę jednej akcji na kwotę 53 koron.

<sup>13</sup> Historycznie jedną z pierwszych spraw była sprawa *X przeciwko Republice Federalnej Niemiec* (postanowienie o niedopuszczalności z 5.3.1962 r., skarga Nr 1197/61). Sprawa dotyczyła klauzuli arbitrażowej umieszczonej w umowie o pracę zawartej z niemieckim nauczycielem uczącym w niemieckiej szkole w Hiszpanii. Zgodnie z postanowieniami umowy w przypadku sporu sprawę miano rozstrzygnąć w postępowaniu polubownym przez powołany do tego organ w Hiszpanii. Spór powstał i nauczyciel wniósł pozew do hiszpańskiego sądu, który uznał się za właściwy i stwierdził nieważność klauzuli arbitrażowej. Wyrok nie został uznany w Niemczech i w związku z tym skarżący wniósł skargę do ETPCz. Zdaniem Komisji można by uznać, że w sprawie doszło do naruszenia art. 6 EKPC, ponieważ sąd niemiecki odmówił skarżącemu prawa do rozpatrzenia sprawy przez hiszpańskiego sędziego sądów powszechnych nie dając mu jednocześnie możliwości wniesienia sporu przed niezależny i bezstronny sąd w RFN. Jednakże nie może być mowy o naruszeniu Konwencji w niniejszej sprawie, gdyż skarżący godząc się na klauzulę arbitrażową świadomie zrezygnował z powszechnego sądu, a co za tym idzie z gwarancji procesowych wynikających z art. 6 EKPC.

<sup>14</sup> Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 12.12.1983 r., Nr 8588 i 8589/79

Przed Europejską Komisją Praw Człowieka skarżący zarzucili naruszenie art. 1 protokołu nr 1 do EKPC w zakresie, w jakim zostali oni zmuszeni do sprzedania swoich akcji po wartości niższej niż cena rynkowa. Skarżący zarzucili, że owe naruszenie prawa własności nie było uzasadnione istnieniem interesu publicznego. Nadto, zarzucili naruszenie art. 6 EKPC twierdząc, że „arbitrzy” nie stanowią sądu w rozumieniu art. 6 EKPC. Ponadto w skardze podnieśli zarzut naruszenia art. 13 EKPC w zakresie, w jakim powyższa procedura nie zawierała efektywnego środka odwoławczego.

Europejska Komisja Praw Człowieka<sup>15</sup> stwierdziła w raporcie kończącym postępowanie w sprawie, że postępowanie arbitrażowe ma bezpośredni wpływ na prawa i obowiązki o charakterze cywilnym. Wynik postępowania, w toku którego określono cenę i możliwość nabycia akcji ma także kluczowy wpływ na prawo własności.

Europejska Komisja Praw Człowieka zwróciła uwagę na zasadniczą różnicę w sytuacji gdy procedura polubowna jest obowiązkowa – jak w opisanym przypadku, oraz gdy procedura ta jest fakultatywna. Co do zasady fakultatywny arbitraż nie budzi wątpliwości z punktu widzenia art. 6 EKPC. Natomiast, jeżeli arbitraż jest obowiązkowy – w sensie wymaganym przez prawo – i strony nie mają innej możliwości rozstrzygnięcia sporu jak tylko skierowanie go do arbitrażu, wtedy musi on gwarantować prawa wynikające z art. 6 EKPC. Sytuacji nie zmienia wpływ stron na wybór arbitrów<sup>16</sup>.

Artykuł 6 EKPC wymaga by sprawa została rozpatrzona przez niezawisły i bezstronny sąd. Oceniając przymiot niezawisłości arbitrów EKPCz stwierdziła, że dla uznania danego ciała za „sąd” w rozumieniu Konwencji konieczne jest spełnienie w sposób łączny dwóch warunków: zapewnienie niezależności od władzy wykonawczej i zapewnienie niezależności od stron. Co do pierwszego elementu, w przedmiotowej sprawie Komisja uznała, że został on spełniony poprzez ustawową gwarancję pełnego dostępu do dokumentów spółki, stanowiących dowody w sprawie. Co do drugiego z elementów, EKPCz stwierdziła, że nie został on spełniony. W szczególności wątpliwości Komisji budziła procedura mianowania arbitra przez poszczególne strony, która nie zapewniała równości. Udziałowcy mniejszościowi musieli podjąć decyzję o mianowaniu arbitra jednomyślnie<sup>17</sup>. W przypadku niepowodzenia mogli skierować sprawę do określonego w ustawie organu (*Executive Office, överexekutor*), który mianował arbitra. Natomiast arbiter mianowany ze strony udziałowca większościowego został mianowany przez niego osobiście. Tym samym, mając na uwadze niezagwarantowanie rzeczywistej równości w sposobie mianowania arbitrów, Komisja stwierdziła, że owi arbitrzy nie stanowili niezawisłego i bezstronnego sądu w rozumieniu art. 6 EKPC. Pozostałe zarzuty, z uwagi na stwierdzenie naruszenia art. 6, nie zostały rozpatrzone. W szczególności zarzut naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 został już na etapie badania dopuszczalności odrzucony, z uwagi na to, że skarga w tym zakresie była w sposób oczywisty nieuzasadniona, natomiast art. 13 (prawo do skutecznego

<sup>15</sup> W tym czasie postępowanie przed ETPCz składało się z dwóch etapów – rozpoznania dopuszczalności skargi przez Europejską Komisję Praw Człowieka i orzekania co do meritum przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Jednakże decyzje i raporty przyjmowane przez Europejską Komisję Praw Człowieka w równym stopniu kształtowały standardy interpretacji Konwencji.

<sup>16</sup> § 30 wyroku.

<sup>17</sup> § 38 wyroku.

środka odwoławczego) został wskazany przez skarżących – prawdopodobnie z ostrożności procesowej – jedynie w związku z art. 6.

Tym samym, w przypadku gdy arbitraż jest obowiązkowy, EKPC ma pełne zastosowanie. Nie zmienia tego sytuacja, w której strony mogą wybrać swoich arbitrów.

Zasada ta wydaje się być stosunkowo jasna, aczkolwiek może wywoływać wątpliwości w pewnych przypadkach. Za typowy przykład należy uznać wszelkie spory związane ze sportem. W takich przypadkach arbitraż nie jest zwykle narzucony przez przepisy prawa krajowego, tylko przez przepisy poszczególnych federacji sportowych, czy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego<sup>18</sup>. Innym przykładem jest sytuacja, gdy klauzula arbitrażowa jest narzucona „słabszej” stronie przez stronę „silniejszą” lub gdy z działalności państwa da się odczytać ustanowioną preferencję, aby już nie konkretne spory, ale spory danego rodzaju lub odnoszące się do danej działalności gospodarczej były rozpatrywane w procedurze arbitrażowej<sup>19</sup>.

W wyżej opisanych przypadkach nie mamy do czynienia z „obowiązkowym” arbitrażem, o którym mowa była wyżej, tylko z „wymuszonym” arbitrażem, do którego również powinny mieć zastosowanie standardy strasburskie.

## Obowiązkowy zapis na sąd polubowny a status osób niezamożnych

W związku z powyższym raportem może pozostawać kwestia dotychczas nierozstrzygnięta przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, a mianowicie ocena zgodności z EKPC obligatoryjnego arbitrażu w sytuacji, gdy stroną jest osoba niezamożna, której nie stać na skorzystanie z usług profesjonalnego pełnomocnika. W tym przypadku należy dokonać istotnego zastrzeżenia. Istnieje różnica w sytuacji, gdy strona jest niezamożna, lub ogłosiła upadłość. Strona może nie posiadać środków finansowych na udział w postępowaniu arbitrażowym, nawet jeżeli oficjalnie nie ogłosiła jeszcze upadłości. Z drugiej strony możliwa jest także sytuacja, gdy podmiot, który ogłosił upadłość jest w posiadaniu środków wystarczających dla prowadzenia postępowania<sup>20</sup>.

Zagadnienie to wywołuje rozbieżności w doktrynie, jak i orzecznictwie sądów krajowych. Za reprezentatywne należy uznać dwa stanowiska. Zgodnie z pierwszym – występującym m.in. w orzecznictwie brytyjskim – status materialny nie ma wpływu na możliwość stosowania procedury arbitrażu<sup>21</sup>. Zgodnie z odmiennym stanowiskiem – występującym m.in. w orzecznictwie RFN – w wyjątkowych przypadkach, do których należy nakreślona sytuacja, istnieje możliwość przeniesienia sprawy do rozpoznania do jurysdykcji sądów powszechnych<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> S. Besson, Arbitration and Human Rights, ASA Bul. 2006, Nr 3, s. 395–416.

<sup>19</sup> A. Samuel, Arbitration, Alternative Dispute Resolution Generally and the European Convention on Human Rights, 21(5) Journal of International Arbitration 413 (2004), s. 436.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

## Ograniczenie prawa do rzetelnego procesu poprzez wyrażenie zgody na arbitraż

Kamieniem milowym, wpływającym na ukształtowanie standardu strasburskiego w odniesieniu do arbitrażu, jest postanowienie w sprawie niedopuszczalności skargi w sprawie *Souvaniemi przeciwko Finlandii*<sup>23</sup>.

Grupa skarżących, do których należał *Osmo Souvaniemi* posiadała pakiet kontrolny w wysokości 90% udziałów i związaną z tym większość głosów w organach spółki „L” działającej w branży nowych technologii. Spółka ta stanowiła część *joint venture* „E”. Z uwagi na problemy finansowe spółka ta podpisała umowę z Bankiem „S”, który w zamian za udziały zaproponował pierwszemu ze skarżących dokapitalizowanie spółki w drodze emisji publicznej obligacji zamiennych. Skutkiem tej operacji miał być wzrost liczby udziałowców i w konsekwencji przekształcenie „L” w spółkę publiczną notowaną na giełdzie. Po podpisaniu umowy między stronami doszło do sporu. W tym samym czasie spółka „F” (która była członkiem *joint venture* „E”) wystąpiła przeciwko pierwszemu skarżącemu z pozwem, w którym żądała zakończenia bytu prawnego *joint venture*. Spółka ta była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika „M”.

W związku ze wzmiankowanym sporem skarżący wszczął postępowanie arbitrażowe przeciwko „S” domagając się odszkodowania w wysokości 750 mln FIM. Spółka „L” wyznaczyła na arbitra „A” będącego profesorem prawa cywilnego. Bank „S” wyznaczył „M”, radcę prawnego (który wcześniej reprezentował spółkę „F”). Obaj arbitrzy wyznaczyli „R”, będącego radcą prawnym, na superarbitra.

W toku postępowania arbitrażowego grupa skarżących złożyła wniosek o wyłączenie „M” argumentując, że działał on jako prawnik spółki „F” kiedy spółka ta występowała z powództwem o zakończenie istnienia *joint venture*. Ich zdaniem rodziło to podejrzenie jego braku bezstronności. Wniosek ten, podobnie jak wszystkie pozostałe zarzuty, odrzucony został przez arbitrów stosunkiem głosów 2:1.

Skarżący po wyroku sądu arbitrażowego wnieśli apelację do Sądu Rejonowego w Helsinkach, wnosząc o uchylenie go w oparciu o zarzut braku bezstronności i popełnionych błędów proceduralnych. W apelacji podnieśli m.in., że „M” występował w roli pełnomocnika w postępowaniu między spółkami „F” i „L”, a także, że superarbitr „R”, głosując za odrzuceniem wniosku o wyłączenie „M” wykazał się brakiem bezstronności.

Zgodnie z ustawodawstwem fińskim takie orzeczenie sądu arbitrażowego uchylane było na wniosek strony, która sprawę przegrała w okolicznościach określonych ustawą arbitrażową. Do okoliczności tych należała w szczególności sytuacja, w której arbitr wcześniej działał jako pełnomocnik lub brał udział w sprawie w inny sposób (np. poprzez udzielenie porady prawnej jednej ze stron w sprawie) bądź, gdy zeznawał w charakterze świadka lub brał udział w sprawie w charakterze biegłego. Możliwość zaskarżenia orzeczenia istnieje jednak tylko wtedy, gdy strona dowiedziała się o przyczynie rodzącej wątpliwość co do bezstronności arbitra po rozpoznaniu przez niego sprawy. Po wydaniu

<sup>23</sup> Postanowienie ETPCz z 23.2.1999 r., skarga Nr 31737/96.

wyroku może być on uchylony tylko wtedy, gdy wniosek o wyłączenie arbitra został oddalony przez arbitrów w trakcie postępowania.

W trakcie rozprawy przed Sądem Rejonowym w Helsinkach, której przedmiotem był wniosek o uchylenie wyroku arbitrażowego, Bank argumentował, że skarżący wiedział o fakcie zaangażowania arbitra „M” w sprawę jeszcze przed rozpoczęciem procedury arbitrażowej. W charakterze świadka przesłuchano jednego z Arbitrów – „A”, który był wybrany na arbitra przez skarżących. Zeznał on, że już w trakcie postępowania zauważył, że superarbitr działał, jakby był reprezentantem banku. W jego opinii superarbitr „R” także nie był bezstronny, gdyż już wcześniej uzgodnił z „M”, że wydadzą wyrok na korzyść banku. Późniejsze postępowanie miało na celu jedynie znalezienie argumentów na rzecz takiego rozstrzygnięcia. Bank nie zgodził się z ową argumentacją.

Wniosek skarżących o uchylenie wyroku został oddalony. Sąd, mając na uwadze wzmiankowaną wyżej fińską ustawę o arbitrażu, stwierdził, że *de facto* istniały okoliczności wywołujące uzasadnione wątpliwości co do bezstronności arbitra. Jednakże, mimo że skarżący byli świadkami wcześniejszej roli „F” w sprawie, zatwierdzili go jako arbitra ze strony Banku „S”. Tym samym, zdaniem Sądu, utracili oni prawo podnoszenia tego argumentu jeszcze raz. Odnosząc się do zarzutu stronniczości „R”, Sąd uznał, że arbitrzy mieli możliwość prezentowania swoich stanowisk w toku postępowania i to, że nie wszystkie argumenty „A” zostały podzielone przez większość nie świadczy w żadnym stopniu o stronniczości superarbitra.

Skarżący odwołali się kolejno do Sądu Apelacyjnego, jak i Najwyższego. W obydwu instancjach ich odwołanie nie zostało uwzględnione.

W skardze do ETPCz podnieśli oni zarzut naruszenia art. 6 EKPC. Stwierdzili, że rozpatrujący sprawę arbitrzy nie byli bezstronni i niezależni. Naruszenia art. 6 EKPC dopatrywali się także w fakcie podtrzymania przez sądy krajowe wyroku wydanego z naruszeniem zasady bezstronności arbitrów.

Ocenę niniejszej sprawy ETPCz poprzedził rozważaniami o charakterze generalnym. Stwierdził, że skarga dotyczy w istocie wyroków sądów fińskich odmawiających uchylenia orzeczenia sądu arbitrażowego, przy wydaniu którego miało dojść do zarzucanego naruszenia prawa do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd. Trybunał zważył, że skarżący dobrowolnie zgodzili się na arbitraż. Tym samym zgodzili się na zawężenie przysługujących im gwarancji procesowych, którymi związane są sądy powszechne. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, aby ograniczenie zastosowania danego prawa w konkretnym przypadku było skuteczne musi być ono wyrażone w sposób niebudzący wątpliwości. Powinny jednak zostać zachowane pewne minimalne gwarancje wynikające z EKPC.

Trybunał uznał, że **nie ma wątpliwości, że dobrowolna rezygnacja z postępowania sądowego na rzecz arbitrażu jest dopuszczalna na gruncie art. 6 Konwencji**. Taka rezygnacja nie musi jednak oznaczać zrzeczenia się wszystkich praw określonych w przedmiotowym artykule. Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreślił przy tym, że ograniczenie stosowania praw zawartych w Konwencji jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy Konwencja tak stanowi. Rozróżnienie na prawa, których stosowanie może być ograniczenie ma zastosowanie także w zakresie poszczególnych praw gwarantowanych art. 6 EKPC. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem z zakresu praw gwarantowanych przez przepis będący wzorcem kontroli



w niniejszej sprawie, możliwe jest ograniczenie publicznego charakter rozprawy<sup>24</sup>. Tym samym *a fortiori* można to odnieść do postępowania arbitrażowego, którego jednym z celów może być chęć uniknięcia rozgłosu. Z drugiej strony ETPCz odnotował, że w orzeczeniu *Pfeifer i Plankl przeciwko Austrii*<sup>25</sup> nie udzielono jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy prawo do rozpatrzenia sprawy przez bezstronnego sędziego może być uchylone<sup>26</sup>.

W przedmiotowej sprawie ETPCz uznał, że zrzeczenie się uprawnień do bezstronnego rozpoznania sprawy nie było jednoznaczne w świetle cytowanego wyżej orzecznictwa. W sprawie tej ograniczeniem stosowania praw wynikających z art. 6 EKPC był nie tylko dobrowolny wybór arbitrażu, ale także wybór „M” na arbitra. W tym zakresie Trybunał zgodził się z poglądem wyrażonym przez sąd krajowy, że istniały podstawy do kwestionowania bezstronności arbitra, a mimo to strona zaakceptowała go jako arbitra w sprawie. Innymi słowy, pomimo że istniały wątpliwości co do bezstronności arbitra, wnioskodawcy zaakceptowali jego wybór na arbitra. Tym samym ETPCz uznał, że inaczej niż w przywołanej wcześniej sprawie *Pfeifer i Plankl przeciwko Austrii* musi dokonać oceny czy prawo do rozpatrzenia sprawy przez bezstronnego sędziego może być nieodwracalnie ograniczone przez stronę, a co za tym idzie, czy odmowa uchylecia wyroku wydanego przez stronniczego sędziego była zgodna z Konwencją.

Trybunał zauważył, że państwa – strony Konwencji posiadają znaczną swobodę w regulowaniu kwestii na jakiej podstawie wyroki sądu arbitrażowego mogą być uchylane, z uwagi na to, że uchylene wyroku arbitrażowego czyniłoby często długie i związane z dużymi kosztami postępowanie arbitrażowe bezcelowym. W związku z tym, za uzasadnione należy uznać rozstrzygnięcie sądów krajowych, zgodnie z którym zaakceptowanie arbitra mimo oczywistych wątpliwości co do jego bezstronności nie stanowi podstawy do uchylene wyroku. Co więcej, w całym postępowaniu arbitrażowym skarżący był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, co zapewniało mu znajomość gwarancji procesowych. Nie odnosząc się do faktu, czy tego typu ograniczenie stosowania art. 6 EKPC w ogólności jest zgodne z Konwencją – w okolicznościach tej konkretnej sprawy – Trybunał uznał, że ograniczenie było skuteczne. Dlatego też oddalenie przez sądy krajowe wniosku o uchylene wyroku było zgodne z Konwencją.

Zarzut jakoby superarbitr był stronniczy został uznany, w świetle postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd krajowy, za bezzasadny. Nie wykazano żadnych dowodów rzekomej stronniczości sędziego. Tym samym ETPCz wydał postanowienie o odrzuceniu skargi jako oczywiście bezzasadnej.

<sup>24</sup> Wyrok ETPCz w sprawie *Håkansson i Sturesson przeciwko Szwecji* z 21.2.1990 r., § 66–67 wyroku.

<sup>25</sup> Wyrok ETPCz w sprawie *Pfeifer i Plankl przeciwko Austrii* z 25.2.1992 r., skarga Nr 10802/84.

<sup>26</sup> Pytanie powyższe wynikało na podstawie następującego stanu faktycznego. Dwóch sędziów pełniło funkcje śledcze i orzecznicze kolejno w tym samym postępowaniu. Trybunał stwierdził, że przepis, zgodnie z którym sędzia jest wyłączony z rozpatrywania sprawy, w przypadku, gdy wcześniej był w nią zaangażowany jako sędzia śledczy, stanowi wyraz woli ustawodawcy krajowego, aby usunąć wszystkie wątpliwości co do bezstronności sędziego. W przedmiotowej sprawie skarżący był sądzony przez sędziego, którego bezstronność, zgodnie z prawem krajowym, można było kwestionować. Rząd uznał, że skarżący zrzekli się prawa gwarantowanego art. 6 ust. 1 przez niepodniesienie zarzutu, że skład sądu był nienależycie obsadzony. Trybunał stwierdzając naruszenie Konwencji uznał, że zrzeczenie się prawa gwarantowanego przepisami Konwencji musi być wyrażone w sposób jednoznaczny i zapewniający poszanowanie minimalnych gwarancji. Trybunał nie dostrzegł w prawie austriackim takiego przepisu, który spełniałby wskazane wyżej przesłanki.

Mając na uwadze powyższą sprawę należy zgodzić się ze stanowiskiem wypracowanym w doktrynie<sup>27</sup>, zgodnie z którym w sytuacji gdy istnieje możliwość wyboru pomiędzy sądownictwem powszechnym a arbitrażem, która to możliwość jest zgodna z postanowieniami prawa krajowego i EKPC – strony postępowania arbitrażowego powinny ponosić konsekwencje swojego wyboru, do których należy m.in. ograniczenie przysługujących im praw wynikających z art. 6 EKPC, a co za tym idzie nie powinny następnie wносить skargi do ETPCz<sup>28</sup>.

Za niezwykle trafną należy uznać uwagę sformułowaną przez J.C. Landrove. Przytacza on, że na gruncie powyższej sprawy ETPCz zauważył, że „ograniczenie może być dopuszczalne w odniesieniu do określonych praw, ale już nie w odniesieniu do innych”<sup>29</sup>. Niemniej Trybunał nie wyjaśnił, które prawa przynależą do której kategorii, poza prawem do jawnego rozpatrzenia sprawy i (w pewnych okolicznościach) prawem do rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny sąd. Wydaje się, że prawo dostępu do sądu (drogi sądowej) nie może być ograniczone w żadnej sytuacji, natomiast pozostałe gwarancje wynikające z art. 6 ust. 1 EKPC mogą być *a priori* ograniczane, co nie oznacza, że tak będzie w każdym stanie faktycznym<sup>30</sup>.

## Wyrok arbitrażowy jako mienie chronione przez Konwencję

Kolejną sprawą, o fundamentalnym charakterze dla wyznaczenia strasburskiego standardu w zakresie postępowania arbitrażowego, jest sprawa *Kin-Stib i Majkić przeciwko Serbii*<sup>31</sup>. Sprawa ta pokazuje jeden z aspektów związku sądownictwa polubownego z EKPC. Związek ten przejawia się w konwencyjnej ochronie zasądzonych przez sąd arbitrażowy kwoty zadośćuczynienia pieniężnego, stanowiącej tytuł egzekucyjny.

Sprawa ta została wniesiona do ETPCz w związku z następującym stanem faktycznym. Pierwszy ze skarżących<sup>32</sup> zawiązał w 1989 r. spółkę *joint venture* z jugosłowiańską spółką skarbu państwa *Generalexport*. Przedmiotem tej umowy było prowadzenie kasyna

<sup>27</sup> J.C. Landrove, European Convention on Human Rights' Impact on Consensual Arbitration, An "Etat des Lieux" of Strasbourg Case-Law and of a Problematic Swiss Law Feature, Troisième Cycle des Facultés de droit de Berne, Fribourg, Genève, Lausanne et Neuchâtel, S. Besson, M. Hottelier, F. Werro (eds.), Human Rights Recentered 2006, s. 82.

<sup>28</sup> Do takiego wniosku można dojść po lekturze postanowienia w sprawie *R. przeciwko Szwajcarii* (postanowienie ETPCz z 4.3.1987 r., skarga Nr 10881/84). Skarga w tej sprawie została wniesiona w związku z dobrowolnym postępowaniem polubownym. Skarżący zarzucił, że poprzez rozpatrzenie jego sprawy w arbitrażu doszło do naruszenia konwencyjnego prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Skarga została uznana przez ETPCz za niedopuszczalną. W uzasadnieniu ETPCz stwierdził, że arbitraż jako taki nie jest oceniany przez organy stosujące Konwencję; ocenie podlega związana z arbitrażem procedura przed sądami krajowymi. Zdaniem Komisji państwo–strona Konwencji nie może odpowiadać za działania sądów arbitrażowych, a jedynie za działania sądów krajowych sprawujących kontrolę nad procedurą arbitrażową. W tej konkretnej sprawie procedura przed sądem krajowym była przeprowadzona w rozsądnym czasie, więc nie może być mowy o naruszeniu Konwencji.

<sup>29</sup> Ang. "Waiver may be permissible with regard to certain rights but not with regard to certain others".

<sup>30</sup> J.C. Landrove, *op. cit.*, s. 84.

<sup>31</sup> Wyrok ETPCz z 20.4.2010 r., skarga Nr 12312/05.

<sup>32</sup> Skargę wniosli dwaj skarżący. Zarzuty drugiego z nich (*Milorad Majkić*), jak i wyrok ETPCz, pozostawały w ścisłym związku z zarzutami pierwszego, stąd w dalszych rozważaniach zostanie on pominięty.

w Belgradzie. Kasyno to funkcjonowało przez trzy lata (do 1993 r.), po czym, na skutek problemów finansowych, zostało zamknięte. Pierwszy ze skarżących wystąpił do sądu arbitrażowego działającego przy Jugosłowiańskiej Izbie Handlowej wnosząc o zasądzenie zwrotu kasyna, oraz zapłatę odszkodowania za niewywiązanie się z umowy. Sąd arbitrażowy przyznał skarżącemu rację zasadzając od *Generalexport* odszkodowanie oraz zwrot zajętej nieruchomości wraz z możliwością dalszego prowadzenia kasyna przez kolejne 5 lat. Spółka *Generalexport* nie wykonała wyroku sądu arbitrażowego. W następstwie tego skarżący wystąpił do sądów powszechnych Serbii i Czarnogóry<sup>33</sup> w celu dokonania egzekucji wyroku sądu arbitrażowego. Skarżącemu udało się odzyskać część należności pieniężnych. W 2006 r. sąd nakazał udzielenie zabezpieczenia roszczenia w wysokości ustawowego maksimum. W 2008 r. sąd gospodarczy zawiesił postępowanie egzekucyjne na skutek stwierdzenia zmian restrukturyzacyjnych w spółkach będących następcami prawnymi *Generalexport*. W trakcie toczącego się postępowania licencja na prowadzenie kasyna została przyznana innej spółce.

Niezależnie od toczącego się postępowania egzekucyjnego spółka *Generalexport* wniosła wniosek o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego, który został przez wszystkie instancje odrzucony, a następnie wniosek o wznowienie postępowania, który to również został oddalony.

W skardze do ETPCz skarżący zarzucili naruszenie art. 1 protokołu nr 1 do EKPC, przejawiające się jedynie w częściowym wykonaniu wyroku sądu arbitrażowego, oraz braku należytego wsparcia ze strony rządu serbskiego. W toku postępowania w sprawie dopuszczalności tej skargi władze serbskie kwestionowały możliwość przyznania statusu ofiary skarżącemu<sup>34</sup>. W odniesieniu do pierwszego *Kin-Stiba* rząd argumentował, że otrzymał on już częściowe zadośćuczynienie, co pozbawia go statusu ofiary. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem<sup>35</sup> decyzja lub środek korzystny dla skarżącego nie jest wystarczający do pozbawienia go statusu ofiary. Do tego konieczne jest uznanie w sposób wyraźny lub dorozumiany naruszenia Konwencji, a następnie przyznanie słusznego zadośćuczynienia.

Ocenę niniejszej sprawy ETPCz poprzedził generalną konstatacją, że roszczenie (prawo) może stanowić „mienie” chronione przez art. 1 protokołu nr 1 do EKPC, jeśli jest dostatecznie ukształtowane, aby móc być dochodzone w postępowaniu sądowym<sup>36</sup>. Ponadto, Trybunał stwierdził, że obowiązkiem pozytywnym państwa jest korzystanie z wszelkich dostępnych mu środków prawnych, aby zapewnić wykonanie wyroku arbitrażowego, prowadzącego do uzyskania dostatecznie ukształtowanego prawa, które na gruncie EKPC równoważne jest z mieniem. Wreszcie, obowiązkiem państwa jest

<sup>33</sup> Skarga została wytoczona przed podziałem Serbii i Czarnogóry na dwa odrębne państwa, który to nastąpił 3.6.2006 r.

<sup>34</sup> Termin ten zawarty jest w art. 34 EKPC, który stanowi, że Trybunał może przyjmować skargi każdej osoby, organizacji pozarządowej lub grupy jednostek, która uważa, że stała się ofiarą naruszenia przez jedną z Wysokich Układających się Stron praw zawartych w niniejszej konwencji lub jej Protokołach (...).

<sup>35</sup> Wyrok ETPCz z 28.9.1999 r. w sprawie *Dalban przeciwko Romania*, skarga Nr 28114/95, § 44.

<sup>36</sup> § 83 wyroku, podobnie w wyroku ETPCz w sprawie *Burdiv przeciwko Rosji* z 7.5.2002 r., skarga Nr 59498/00, § 40,

zapewnienie wykonania takiego orzeczenia bez zbędnej zwłoki, a co za tym idzie skonstruowanie całego systemu egzekucyjnego by był on skutecznym w praktyce<sup>37</sup>.

W przedmiotowej sprawie ETPCz stwierdził naruszenie art. 1 EKPC z uwagi na to, że władze serbskie nie podjęły żadnych działań, aby zapewnić egzekucję wyroku arbitrażowego, a także nie przedstawiły przekonujących dowodów niemożliwości ich podjęcia. Trybunał oparł się na następującym rozumowaniu. Po pierwsze, wyrok sądu arbitrażowego i zasądzone przez ten sąd roszczenie może być uznane za „mienie” w rozumieniu art. 1 protokołu nr 1 do EKPC. Po drugie, sąd gospodarczy nakazał wykonanie tego wyroku w całości. Po trzecie, dłużnicy zapłacili należne skarżącym odszkodowanie. Po czwarte, w celu zabezpieczenia należytego wykonania pozostałej części wyroku sądu arbitrażowego, sąd gospodarczy zasądził maksymalną dopuszczalną w prawie kwotę grzywny. Po piąte, po tej dacie nie doszło do żadnego zdecydowanego działania ze strony państwa, które zapewniłoby egzekucję wyroku arbitrażowego (nie istniała możliwość podjęcia takiego działania). Wreszcie, postępowanie zostało zawieszono<sup>38</sup>.

Dla rekonstrukcji standardu strasburskiego poza stwierdzeniem, że suma pieniężna zasądzona wyrokiem sądu arbitrażowego jest tożsama z własnością chronioną przez EKPC szczególnie znaczenie ma część wyroku dotycząca zadośćuczynienia za doznane naruszenie prawa gwarantowanego Konwencją w odniesieniu do arbitrażu. Trybunał zasądził, poza obowiązkiem zapłaty sumy przyznanej jako zadośćuczynienie, także sumy zasądzone już po wydaniu wyroku arbitrażowego, jak i obciążył rząd innymi związanymi z tym kosztami<sup>39</sup>.

Innymi słowy, z orzeczenia tego wynika zasada, że brak możliwości wykonania wyroku sądu arbitrażowego stanowi „wyłączenie” i jako takie musi być zrekompensowane. Gdyby wykonanie wyroku sądu arbitrażowego nie było ściśle związane z jego wykonaniem w kraju (tzn. – istniałaby możliwość jego wykonania w innym kraju), to prawdopodobnie nie stwierdzone zostałoby naruszenie Konwencji<sup>40</sup>.

## Cesja wierzytelności jako przykład prawa chronionego art. 1 EKPC

Dla lepszego zrozumienia powyższej kwestii warto sięgnąć po przykład prawa chronionego jako mienie przez art. 1 protokołu nr 1 do EKPC. Taki przykład został podany w sprawie *Regent Company przeciwko Ukrainie*<sup>41</sup>.

Skarżącym była spółka *Regent Engineering International Limited* (dalej jako: *Regent*) zarejestrowana na Seszelach, której rzeczywistą siedzibą był Londyn.

W 2003 r. zawarła ona umowę z zarejestrowaną w Republice Czeskiej spółką COM, której przedmiotem była cesja wierzytelności opiewającej na ok. 2 mln USD. Wierzytelność

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> § 84 wyroku.

<sup>39</sup> § 92–98 wyroku.

<sup>40</sup> Tak m.in. w głosie *Yaraslau Kryvoi*, 49 ILM 1181(2010).

<sup>41</sup> Wyrok ETPCz z 3.4.2008 r., skarga Nr 773/03.

będąca przedmiotem cesji została zasądzona od ukraińskiej spółki akcyjnej Oriana przez Międzynarodowy Trybunał Arbitrażowy działający przy Izbie Przemysłowo-Handlowej Ukrainy (*International Commercial Arbitration Court at the Chamber of Commerce and Industry of Ukraine*). W spółce tej, wobec której to prowadzono postępowanie upadłościowe, 99,9% akcji było w posiadaniu Skarbu Państwa.

Umowa cesji wierzytelności została zaakceptowana przez sąd apelacyjny (*Ivano-Frankivsk Regional Court of Appeal*) w 2004 r. W związku z tym regionalny sąd arbitrażowy nakazał umorzyć toczące się postępowanie egzekucyjne między spółką COM a spółką Oriana. W 2006 r. spółka *Regent* została umieszczona przez komornika na liście wierzycieli w miejsce COM. Od tego czasu toczyło się postępowanie egzekucyjne i do momentu wydania wyroku przez ETPCz nie zostało zakończone.

Skarżący zarzucił Ukrainie naruszenie prawa do rzetelnego procesu sądowego gwarantowanego w art. 6 EKPC, jak i prawa do ochrony własności gwarantowanego art. 1 protokołu nr 1 do EKPC z uwagi na brak skutecznej egzekucji wyroku arbitrażowego.

Rząd ukraiński argumentował, że art. 6 nie ma zastosowania do postępowania arbitrażowego. Trybunał arbitrażowy – jak podkreślił rząd – działa na podstawie umowy między stronami i zawartej w niej klauzuli arbitrażowej. Tym samym strony dobrowolnie zrezygnowały z gwarancji wynikających z art. 6 EKPC. W związku z powyższym strony zrezygnowały także z zastosowania tych gwarancji do postępowania arbitrażowego. Po drugie, zdaniem rządu, nie istniał związek pomiędzy postępowaniem arbitrażowym a egzekucyjnym, z uwagi na fakt, że spółka nabyła wierzytelność na podstawie umowy, a nie orzeczenia sądu arbitrażowego, a tym samym należy uznać, że postępowania te różnią się co do zakresu podmiotowego.

Odnosząc się do powyższych zastrzeżeń ETPCz przypominał, że art. 6 Konwencji nie wyklucza ustanowienia sądów arbitrażowych do rozstrzygania sporów między podmiotami prywatnymi. Termin „sąd” użyty w art. 6 EKPC nie musi oznaczać sądu w klasycznym rozumieniu, tzn. będącego częścią aparatu państwowego<sup>42</sup>. Co więcej Trybunał zauważył, że sąd arbitrażowy, o którym mowa w sprawie jest „sądem ustanowionym ustawą” (jak stanowi art. 6 EKPC), poprzez fakt, że działa na podstawie ukraińskiej ustawy o międzynarodowym sądzie arbitrażowym i innych szczegółowych regulacji proceduralnych. Trybunał ten działa jak zwykły sąd rozstrzygający „o prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym” bądź sprawach gospodarczych. Od jego orzeczeń przysługuje apelacja do sądu apelacyjnego, który w przypadkach wskazanych w przedmiotowej ustawie może uchylić jego wyrok. Trybunał ten jest przy tym jedynym sądem właściwym na Ukrainie do rozpatrywania spraw z tzw. elementem zagranicznym. Zgodnie z ustawą o arbitrażu oraz ustawą o egzekucji, wyrok sądu arbitrażowego jest tytułem egzekucyjnym na równi z wyrokiem sądu<sup>43</sup>.

Trybunał nie zgodził się z zarzutem podniesionym przez rząd, że skarga ta nie dotyczy regulowanych przez art. 6 EKPC „praw i obowiązków o charakterze cywilnym”. Trybunał analizując przepisy ukraińskiego prawa cywilnego stwierdził, że w aktach tych istnieją

<sup>42</sup> *Lithgow and Others przeciwko the United Kingdom*, skarga z 7.7.1986 r., Series A, Nr 102, s. 72–73, § 201.

<sup>43</sup> § 54 wyroku.

instytucje prawne (odszkodowania za szkodę o charakterze zarówno niepieniężnym, jak i pieniężnym oraz instytucja cesji wierzytelności) będące przedmiotem postępowania, a co za tym idzie objęte ochroną konwencyjną. Trybunał zauważył, że zostało to dodatkowo potwierdzone wyrokiem sądu arbitrażowego zaakceptowanym później przez sąd apelacyjny.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdzając naruszenie Konwencji zauważył, że główną przyczyną niewykonania wyroku arbitrażowego była niewypłacalność spółki Skarbu Państwa. Jakkolwiek można się zgodzić, że taka sytuacja może skutkować opóźnieniami w spłacie długów, to jednak nie można w tym poszukiwać usprawiedliwienia dla naruszenia art. 6 Konwencji. Ponadto Trybunał zauważył, że państwo nie podjęło żadnych zdecydowanych kroków przed rozpatrzeniem tej sprawy przez ETPCz, które pozwalałyby Trybunałowi domniemywać, że dług zostanie spłacony.

Trybunał pokreślił, że konsekwentnie stoi na stanowisku, że na gruncie Konwencji prawo może stanowić „mienie” z art. 1 protokołu nr 1 do EKPC w sytuacji gdy jest dostatecznie ukształtowane i nadaje się do egzekwowania. Jego zdaniem, cesja wierzytelności posiada te przymioty, a tym samym jest chroniona przez art. 1 protokołu nr 1. Mając na względzie powyższe, a także z uwagi na wyroki sądów krajowych, uznających spółkę *Regent* za wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym, można wysnuć wniosek, że posiadała ona prawo chronione Konwencją (prawo do zaspokojenia wierzytelności będącej przedmiotem cesji), a tym samym doszło do naruszenia art. 1.

Podsumowując swoje rozważania ETPCz stwierdził, że na państwie wciąż ciąży obowiązek zapewnienia wykonania wyroku sądu arbitrażowego.

Powyższa sprawa stanowiła jedynie przykład systemowego problemu z egzekucją zasądzonych świadczeń pieniężnych. Problem ten został objęty procedurą wyroku pilotażowego<sup>44</sup>. Ukraina podejmując działania mające na celu wykonanie wyroku, 5.6.2012 r. przyjęła ustawę dotyczącą państwowych gwarancji wykonywania wyroków sądowych<sup>45</sup>. Ustawa ta nie weszła jeszcze w życie.

## Inne potencjalne problemy w zakresie zgodności postępowania arbitrażowego z EKPC

Wątpliwości w zakresie zgodności z postanowieniami Konwencji mogą budzić inne kwestie, które dotychczas nie były przedmiotem orzecznictwa ETPCz. Należą do nich w szczególności następujące sytuacje.

Pierwszą z nich – niejako wzmiankowaną powyżej – jest sytuacja, w której dochodzi do znacznych opóźnień w wykonaniu wyroku arbitrażowego. Należy uznać, że taka sytuacja narusza standard w zakresie prawa do rozpoznania sprawy w „rozsądnym terminie”, o czym stanowi art. 6 EKPC. Należy bowiem zwrócić uwagę, że standard ten obejmuje

<sup>44</sup> Wyrok pilotażowy zapadł w sprawie *Yuriy Nikolayevich Ivanov przeciwko Ukrainie* 15.10.2009 r., skarga Nr 40450/04. Natomiast za wiodącą w odniesieniu do omawianej sprawy została uznana sprawa *Zhovner przeciwko Ukrainie*, wyrok z 29.6.2004 r., skarga Nr 56848/00.

<sup>45</sup> Podano za stronę internetową Komitetu Ministrów Rady Europy: [http://www.coe.int/t/dghl/monitoring/execution/Reports/pendingCases\\_en.asp?CaseTitleOrNumber=Regent+Company+%&StateCode=&Section-Code=](http://www.coe.int/t/dghl/monitoring/execution/Reports/pendingCases_en.asp?CaseTitleOrNumber=Regent+Company+%&StateCode=&Section-Code=) (data dostępu: 26.8.2012 r.).

nie tylko fazę rozstrzygnięcia o roszczeniach, ale także ich egzekucji. Skoro zatem państwo powierza możliwość alternatywnego rozwiązywania sporów podmiotom prywatnym, ale bierze odpowiedzialność za skuteczność orzeczeń takich sądów, to obejmuje to także sprawność postępowania egzekucyjnego.

Drugą jest konieczność zachowania standardów rozpoznania i wykonania wyroku, jakie wiążą sądy powszechne w odniesieniu do sądów arbitrażowych. W tym przypadku ETPCz podjął się – co zostało wykazane powyżej – zarysowywania pewnej „granicy ustępstw” w zakresie praw proceduralnych, którymi strony mogą swobodnie dysponować. Jednakże jaki ma być kształt tej granicy, Trybunał nie ustalił w sposób ostateczny. Co więcej może się okazać, że sąd krajowy zatwierdzając wyrok sądu arbitrażowego w sposób niewystarczający będzie oceniał zgodność z gwarancjami proceduralnymi, a tym samym nie spełniał swojej roli gwaranta rzetelności procesu. Oczywiście rola sądu krajowego jest w tym zakresie ograniczona, ale gdyby doszło do sytuacji jawnego ignorowania rażących naruszeń procedury, dokonanych na etapie postępowania arbitrażowego, to wtedy naturalnie otwiera się możliwość skargi do ETPCz.

Trzecią wątpliwością jest sytuacja, gdy strony w zapisie na sąd arbitrażowy ustalą, że wyrok ten jest ostateczny i nie przysługuje od niego odwołanie. Takie postanowienie *prima facie* budzi zasadnicze wątpliwości w zakresie zgodności z Konwencją. Uzasadnienie dla dobrowolnego ograniczenia jednego z podstawowych praw i wolności, które przekonałoby ETPCz o zasadności takiego ograniczenia musiałoby być szczególnie silne i podyktowane wyjątkowymi względami o charakterze publicznym.

Wreszcie należy postawić pytanie, na które dotychczas ETPCz nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi, a które dotyczy ogólnej zgodności procedur arbitrażowych w zakresie ich zgodności ze standardem w zakresie prawa do sądu gwarantowanego przez konstytucje krajowe i EKPC. Zdaniem autorów można oczekiwać, że normy Konstytucji „promieniują” na prawo prywatne i regulaminy sądów arbitrażowych i polubownych, odzwierciedlając podstawowe zasady rzetelności i bezstronności sądu oraz gwarancji procesowych dla stron.

## Podsumowanie

Zgodność procedur arbitrażowych nie była dotychczas w literaturze polskiej oceniana przez prymat praw człowieka gwarantowanych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, jak i w polskiej Konstytucji. Problematyka ta doczekała się jednakże licznych już publikacji obcojęzycznych<sup>46</sup>.

Jak zostało wyżej wskazane – zdaniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – sądownictwo polubowne jest objęte zakresem gwarancji wynikających z Konwencji z uwagi na fakt, że wyrok takiego sądu dotyczy praw i obowiązków o charakterze cywilnym.

<sup>46</sup> Tytułem przykładu należy wskazać poza cytowanymi wyżej: F. Matscher, *L'arbitrage et la Convention*, [w:] E. Pettiti, E. Decaux, P.-H. Imbert (eds.), *La Convention européenne des droits de l'homme – Commentaire article par article*, Economica, Paris 1999, s. 281–292; C. Jarrosson, *L'arbitrage et la Convention européenne des droits de l'homme*, 35 *Revue de l'arbitrage* 1989, s. 573–607.

Zdaniem sądu strasburskiego na państwach ciąży obowiązek zagwarantowania przynajmniej minimalnych gwarancji procesowych w sądownictwie polubownym, w szczególności co do bezstronności arbitrów oraz wykonania wyroku arbitrażowego chronionego przez Konwencję jak własność.

Niewywiązanie się przez Polskę z zarysowanych wyżej obowiązków może w przyszłości skutkować systemowym problemem, gdy na skutek orzeczeń ETPCz strony będą domagać się odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Warto bowiem zauważyć, że w Polsce wciąż nie istnieje procedura wznowienia postępowania sądowego po wyroku ETPCz stwierdzającym naruszenie art. 6 Konwencji.

## **ABSTRACT**

*In the article the authors elaborate on the application of the European Convention on Human Rights to arbitration procedure. They particularly analyze the jurisprudence of the European Court of Human Rights based on art. 6 (right to a fair trial) and art. 1 of the Protocol to ECHR (Protection of property). They also indicate potential problems concerning the arbitration procedure that have not yet been examined by the European Court of Human Rights.*